

AZ Alkmaar kibicowsko

Niedziela, 1 października 2023 r. godz. 14:00, źródło: Legionisci.com

AZ Alkmaar to jeden z rywali Legii w fazie grupowej Ligi Konferencji Europy. Alkmaar jest miastem leżącym w północno-zachodniej Holandii, zamieszkałym przez nieco ponad 100 tysięcy osób. Miejskowy klub regularnie gra w europejskich pucharach. Stadion, na którym rozgrywa swoje mecze - AFAS - może pomieścić 17 023 kibiców.

{VIDEOAD}

Główna grupa fanów AZ nazywa się Ben-Side. Ponadto na trybunach działają jeszcze Red White Fanatics oraz Victoria Alkmaar. Trybunę, na której gromadzą się najbardziej fanatyczni kibice nazwano na cześć byłego prezesa klubu, Van den Bena, który w pierwszych latach działalności, jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku, czynił starania, by ona powstała. Stąd też nazwa Ben-Side. W latach 90. podczas przebudowy starego stadionu młyn AZ Alkmaar przeniesiony został do jednego z narożników.

W 2006 roku klub przeniósł się na swój obecny stadion (AFAS Stadion) i na nim trybunę naprzeciwko sektora gości nazwano trybuną Van den Bena, jednak... zabrakło na niej miejsca dla kibiców prowadzących doping. Przez to początkowo byli oni rozsiani po całym stadionie, aż w końcu, w 2015 roku sektory Vak W i X1 zostały przeznaczone wyłącznie dla fanów prowadzących regularny doping. Przed trzema laty na tychże sektorach wymontowano krzeselka, tworząc miejsca stojące dla fanatyków.

Kibice z Alkmaar, poniekąd przez kosę z Ajaxem, wielokrotnie skandowali różne hasła antysemickie, przez co ich klub miał problemy. Działaczom nie pasuje również odpalana przez Ben-Side pirotechnika na meczach europejskich pucharów, przez co wielokrotnie karani byli wysokimi grzywnami, a także mają karę zamknięcia części stadionu w zawieszeniu (na dwa lata) - "zawiasy" wciąż trwają.

AZ Alkmaar ma dwie zgody i obie międzynarodowe. Przyjaźnią się z Duńczykami z Aalborga oraz fanami Maccabi Hajfa. Do największych kos, poza wspomnianym Ajaxem, zaliczyć można PSV, Rodę Kerkrade, Heracles Almelo i SC Telstar.

Ekipa z Alkmaar regularnie pojawia się na wyjazdach, choć ich liczby są bardzo dobre tylko od wielkiego dzwonu. Nieźle pokazali się m.in. na finale Pucharu Holandii na stadionie Feyenoordu czy w Londynie, dokąd zawitali w ponad 2 tysiące. Sporadycznie przygotowują oprawy - głównie sektorówki, flagi na kijach oraz - choć niezbyt często - wspomnianą pirotechnikę.

{YOUTUBE=pVWIIgj0hxw}